

**Sygn. akt: I C 1805/15**

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Maciej Naworski
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Domańska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. w Toruniu

sprawy z powództwa (...)w G.

przeciwko M. M. (1)

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt IC 1805/15

### UZASADNIENIE

(...)w G. żądał od M. M. (1) 12.129,18zł z odsetkami. Podniósł, że pozwany zawarł z (...) Bankiem S.A. umowę o „kartę kredytową (...)” a powód nabył wierzytelność przeciwko niemu od następcy prawnego banku.

Dowodami istnienia zobowiązani pozwanego są natomiast bankowy tytuł egzekucyjny, załącznik do umowy cesji i wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda. Wynika zaś z nich, że pozwany jest winny 7.029,44zł z tytułu kapitału, 4.707,34zł odsetek i 392,40zł kosztów ( k. 2v ).

Pozwany nie wdał się w spór wobec czego Sąd orzekł wyrokiem zaocznym.

Sąd oddalił powództwo, ponieważ przedstawione przez powoda dokumenty były niewiarygodne; miały prywatny charakter i zostały sporządzone na potrzeby procesu z pozwanym przez osoby, które uważają się na jego wierzycieli. W szczególności powód nie udowodnił, że cedent jest następcą pierwszego wierzyciela pozwanego, że zbył wierzytelność powodowi, a przede wszystkim, nie przedstawił umowy, z której wierzytelność miała wynikać i nie wyjaśnił jak obliczył sumę kapitału i odsetek ( k. 33 – 34 ).

Sąd Okręgowy w Toruniu na skutek apelacji powoda uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania wskazując, że Sąd pierwszej instancji naruszył liczne przepisy a rozstrzygnięcie poparł nieadekwatnymi uwagami.

Sąd ten powinien bowiem ograniczyć się do oceny czy pozwany przyznał fakty przytoczone przez powoda, stwierdzić, że nie budzą one wątpliwości i zbadać czy podstawa faktyczna koresponduje z przepisami prawa materialnego, na której oparto pozew ( k. 87v ). Skoro bowiem w sprawie zachodziły podstawy do wydania wyroku zaocznego Sąd nie powinien w ogóle weryfikować prawdziwości twierdzeń powoda o faktach. Prawo to dają mu bowiem dopiero uzasadnione

wątpliwości w tym zakresie; wówczas jednak sąd powinien przeprowadzić postępowania dowodowe. Sąd nie dokonał zaś analizy sprawy pod tym kątem a brak wyliczenia dochodzonych kwot nie rodzi uzasadnionej wątpliwości. Powód nie musi bowiem w ogóle wyliczać sum, których się domaga ( k. 87 ).

Co więcej, Sąd pierwszej instancji wypaczył przepisy o wydawaniu wyroków zaocznych wymagając od powoda dowodu zasadności roszczenia i dokonywał czynności poznawczych, czego robić mu nie wolno gdy pozwany jest bierny ( k. 87v ). Sąd ma w takim wypadku ograniczyć się do subsumpcji. Nie dokonał zaś jej, ponieważ powód wykazał istnienie zobowiązania pozwanego a powództwo zostało arbitralnie oddalone bez wykazania dlaczego miało być niesłuszne ( k. 88 ). W rezultacie Sąd pierwszej instancji rażąco naruszył przepisy skoro uniemożliwił powodowi przedstawienie dowodów i działał wbrew zasadzie kontrydiktoryjności podejmując działania na korzyść pozwanego.

Sąd Okręgowy w Toruniu polecił sądowi pierwszej zobowiązać powoda do przedstawiania dowodów wymienionych w pozwie i stwierdził, że „okoliczności sprawy uzasadniały uwzględnienie powództwa wobec czego Sąd Rejonowy oddalając żądanie nie rozpoznał istoty sprawy ( k. 89 ).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy powód w odpowiedzi na wezwanie do podania jak obliczył dochodzone należności i sprecyzowania wniosku o przeprowadzenie dowodu z „pełnej dokumentacji wiarygodności” o co wnosił w pozwie podał, że pozwany zawarł z poprzednikiem powoda dnia 5 grudnia 2006r. umowę o kredyt oraz limit i kartę Master Card a powód nabył wiarygodność.

Wyjaśnił też, że pozwany do 2010r. zapłacił jego poprzednikowi 28.693,37zł a jest w dalszym ciągu winny 7.029,44zł z tytułu kapitału, 707,73zł odsetek naliczonych przez bank za okres „od zawarcia do dnia wymagalności umowy tj. wypowiedzenia” 16 lipca 2010r. na podstawie „warunków limitu”, 473,40zł odsetek za opóźnienie w maksymalnej wysokości co wynika z „oświadczenia o zasadach naliczania odsetek za zwłokę”, 3.526,21zł odsetek „dynamicznych BEST” w wysokości „umownej za opóźnienie w spalcie kapitału” oraz 392,40zł kosztów a w tym 25zł kosztów windykacyjnych banku, 337,40zł kosztów ubezpieczenia i 30zł pozostałych kosztów banku.

Pozwany w dalszym ciągu był bierny co uzasadniało ponowne wydanie wyroku zaocznego.

### **Sąd ustalił i zważył co następuje:**

1. Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy podkreślić, że po pierwsze de lege lata proces cywilny jest kontrydiktoryjny a ciężar dowodu w sprawie o świadczenie z umowy spoczywa na powodzie ( art. 6 k.c. – ei incumbit probatio qui dicit ). Powód ponosi więc ryzyko niepowodzenia i zaniechań w postępowaniu dowodowym. Obowiązek dowodu obejmuje zaś w prawie o zwrot kredytu istnienie i wysokość dochodzonego roszczenia.

Po drugie, zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c., jeżeli pozwany nie wdaje się w spór Sąd przyjmuje za prawdziwe twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych chyba, że budzą uzasadnione wątpliwości albo zostały powołane w celu obejścia prawa.

Jeżeli zatem twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości, nie mogą być uznane za prawdziwe. Nawet zaś jeżeli twierdzenia powoda nie budzą wątpliwości i z mocy powołanego przepisu należy uznać je za prawdziwe, nie oznacza to, że sąd jest zobowiązany w każdym przypadku uwzględnić powództwo.

Sąd z urzędu stosuje bowiem prawo materialne. Bierze zatem pod uwagę bez konieczności podnoszenia stosownych zarzutów bezzasadność roszczenia, jeżeli wynika on z faktów, które przytacza strona powodowa. Innymi słowy, przepis art. 339 § 2 k.p.c. pozwala przyjąć za prawdziwe jedynie twierdzenia powoda o okolicznościach faktycznych nie uzasadniając natomiast uwzględnienia bezzasadnego powództwa ( por. zwłaszcza K. Weitz, Wyrok zaoczny oddalający powództwo, Polski Proces Cywilny z 2011r., nr 3 s. 27 i n. ). Nie sposób zresztą twierdzić, że beczynność pozwanego rodzi konieczność bezrefleksyjnego uwzględnienia żądania.

Po trzecie, przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji jest związany oceną prawną i wytycznymi co do dalszego postępowania sądu apelacyjnego ( art. 386 § 6 zd. 1 k.p.c. ). Sąd ad quem nie może jednak narzucić sądowi pierwszej instancji treści rozstrzygnięcia.

Po czwarte, de lege lata wyciągi z ksiąg rachunkowych banków i funduszu sekurytyzacyjnego mają status dokumentu prywatnego ( art. 95 ust. 1a ustawy z dnia

29 sierpnia 1997r., prawo bankowe, tekst j. Dz. U. z 2015r., poz. 128 ze zm. i art.

194 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 27 maja 2004r., tekst j. Dz. U. z 2014r., poz. 157 ze zm. ). Wymienione dokumenty są zatem dowodem na złożenie oświadczenia o oznaczonej treści przez ich autora a nie dowodem prawdziwości ich treści a zatem, istnienia zobowiązania, które opisują ( art. 245 k.p.c. ).

Po piąte, rozprawa podlega odroczeniu wyłącznie w przypadku nieprawidłowego zawiadomienia stron o jej terminie albo w razie nieobecności strony wynikającej z przyczyn, których nie można przewyżyć i znanych sądowi ( art. 214 § 1 k.p.c. ).

Po szóste wreszcie, działanie sądu z urzędu jest dopuszczalne, jednak tylko na zasadzie wyjątku ( art. 232 zd. 2 k.p.c. i art. 3 k.p.c. w obecnym brzmieniu, który zdjął z sądu obowiązek dążenia do prawdy materialnej ). Zgodnie z communis opinio wchodzi ono w grę w razie zagrożenia interesów małoletnich dzieci oraz osób chorych i nieporadnych. W pozostałych sytuacjach jest natomiast wykluczone, ponieważ prowadzi do naruszenia zasady obiektywizmu i równości stron; jasne jest, że podejmując czynności ex officio sąd wspiera jedną stronę a tym samym działa przeciwko drugiej.

2. Sąd stwierdza dla porządku, że złożone przez powoda do akt umowa ( k. 111 – 112 ), bankowy tytuł egzekucyjny ( k. 119 ), wnioski ( k. 120 – 123 ), wezwania, zawiadomienia i wyciąg powoda ( k. 3 ) nie budziły żadnych zastrzeżeń z formalnego punktu widzenia ( nie były zmanipulowane, sfabrykowane ani poddane innego typu ingerencji, poza umowa cesji, co jednak nie miało znaczenia ). Nie potwierdzały jednak, jak będzie mowa, zasadności zgłoszonych pretensji.

3. Powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na niedające się usunąć i istotne wątpliwości co do stanu faktycznego, które miały uzasadniony charakter w rozumieniu art. 339 § 2 zd. 1 k.p.c.

Za prawdziwe należało wprawdzie uznać twierdzenie powoda, że pozwany zawarł umowę z jego poprzednikiem, że popadł on w opóźnienie i, wreszcie, że powód nabył wierzytelność przeciwko niemu. Nie przesądzało to jednak o zasadności żądania.

Otóż, powód wykonując zobowiązanie, nałożone zresztą przez Sąd ad quem, wyjaśnił, że pozwany zawarł umowę o kredyt limit i kartę 0005990107640303016 i zapłacił poprzednikowi powoda 28.000zł.

Z przedłożonej umowy, z której Sąd na wniosek strony powodowej przeprowadził dowód wynikało zaś, że (...) Bank udzielił pozwanemu kredytu na kwotę 3.917,55zł na zakup telewizora, stolika pod telewizor i kina domowego ( § 1 umowy, k. 111 ). Strony zawarły umowę o limit kredytowy do wysokości 1.000zł na okres 11 miesięcy jednak pod warunkiem zawieszającym złożenia przez bank osobnego oświadczenia oraz, późniejszego aktywowania limitu przez pozwanego ( § 1, 2 i 7 umowy, k. 111 ). Pozostałe postanowienia umowy regulował regulamin, którego powód nie złożył do akt.

W rezultacie powództwo podlegało oddaleniu.

Skonfrontowanie oświadczeń powoda z dowodami, o których przeprowadzenie wnosił, a także pobieżna nawet analiza stanowiska powoda, prowadzi do wniosku, że żądanie jest bezzasadne.

Bank udzielił bowiem pozwanemu kredytu w wysokości niespełna 4.000zł. Pozwany spłacił zaś wielokrotnie więcej. W konwencji zobowiązanie nie istnieje i nie może być skutecznie dochodzone.

Z kolei istotą umowy o limit kredytowy jest finansowanie przez kredytodawcę wydatków kredytobiorcy do oznaczonej wysokości z obowiązkiem utrzymywania się przez kredytobiorcę w jego granicach a zatem regularnej spłaty części zadłużenia.

Powód nie złożył natomiast oświadczenia o wysokości limitu ograniczając się do wnioskowania o dowód z umowy. Nie twierdził też, że warunek, od którego uzależnione było wejście umowy w życie się ziścił. Nie złożył również oświadczenia, na jaką sumę pozwany zaciągnął zobowiązania korzystając z limitu. Wiadomo jedynie, że limit miał 1.000zł a pozwany zapłacił ponad 24.000zł ( 28.000zł minus sumy przeznaczone na spłatę kredytu na telewizor, stół i kino domowe )

Nawet najbardziej życzliwe podlegnie do stanowiska powoda i do zgłoszonego żądania, do czego nie ma przecież żadnych podstaw, skoro in dubio – pro reo i przyjęcie, że bank złożył pozwanemu stosowne oświadczenie a pozwany aktywował limit nie pozwalała na uwzględnienie powództwa.

Trudno bowiem wyobrazić sobie zadłużenie się na kwotę 7.000zł przy limicie wydatków rzędu 1.000zł.

W tej sytuacji nie można było wydać wyroku po myśli strony powodowej. Wątpliwości co do oświadczeń powoda są bowiem nie tylko uzasadnione lecz oczywiste i rażące.

Nie było zaś żadnych podstaw do odroczenia rozprawy, czy ponownego nakładania na powoda obowiązków procesowych, które sam powinien wykonać, a których wykonanie polecił mu Sąd Okręgowy w Toruniu.

Dla porządku Sąd stwierdza, że w opisanej sytuacji oświadczenia pierwszego wierzyciela i powoda objęte wyciągami z ich ksiąg rachunkowych były zupełnie niewiarygodne. Przypomnieć trzeba, że w ich świetle po zadłużeniu się na kwotę niespełna 5.000zł i spłacie 28.000zł pozwanany miał być w dalszym ciągu winny ponad 7.000zł.

4. Oświadczenia powoda co do istnienia długu pozwanego budziły zatem uzasadnione wątpliwości co, zgodnie z wytycznymi Sądu Okręgowego w Toruniu rodziło obowiązek przeprowadzenia postępowania dowodowego. Jego wynik nie był jednak korzystny dla strony powodowej, ponieważ zaofiarowane dowody nie tylko nie potwierdziły zasadności żądania, lecz je wykluczyły.

W konsekwencji Sąd oddalił powództwo na koszt powoda.